

*Ewa M. Guzik-Makaruk* ■

## CZY W ŚWIADOMOŚCI POLAKÓW TERRORYZM STANOWI ZAGROŻENIE DLA POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA? WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH

Przekonanie, że Polska może stać się celem ataków terrorystycznych ze strony fundamentalistów muzułmańskich, wydaje się być wciąż niemal powszechne, tak przynajmniej twierdziło 83% respondentów w badaniu zrealizowanym przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 2005 r. Zagrożenia nie odczuwało 13% respondentów, w tym 2% w ogóle nie obawiało się zamachów. Odsetek badanych osobiście odczuwających zagrożenie atakami terrorystycznymi wynosił 56%, natomiast 42% nie odczuwało bezpośredniego zagrożenia. Poczucie osobistego zagrożenia terroryzmem znacznie częściej deklarowały wówczas kobiety (64%) niż mężczyźni (48%). Mniej zagrożeni czuli się również najmłodszy respondenci (58%), uczniowie i studenci (54%), badani z wyższym wykształceniem (55%) oraz osoby o najwyższych dochodach (58%)<sup>1</sup>. Należy pamiętać, że badania przeprowadzono po lipcowych zamachach terrorystycznych w Londynie i Egipcie (2005 r.), co zdecydowanie mogło wzmocnić poczucie zagrożenia.

Biorąc pod uwagę społeczną wagę i niezmierną doniosłość problematyki, zasadne wydawało się zdiagnozowanie zagrożenia terroryzmem, odczuwanego przez Polaków w kilka lat po roku 2005 (zamachy w Madrycie i Egipcie) i siedem

<sup>1</sup> *Poczucie zagrożenia terroryzmem oraz akceptowane działania zwiększające poczucie bezpieczeństwa obywateli*, komunikat z badań CBOS, Warszawa, wrzesień 2005, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K\\_144\\_05.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_144_05.PDF), s. 2, dostęp: 02.06.2011 r.

lat po atakach na wieże *World Trade Center* w Nowym Jorku. Warto przypomnieć, że badanie przeprowadzone przez CBOS bezpośrednio po zamachu wykazało, iż atak na wieżowce WTC w Nowym Jorku i Pentagon wywołał w polskim społeczeństwie duże poczucie zagrożenia<sup>2</sup>.

Zagadnienia związane m.in. z zagrożeniem terroryzmem znalazły swoje odzwierciedlenie w badaniu zrealizowanym w ramach projektu badawczego pt. „*Monitoring, identyfikacja i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli*”.<sup>3</sup> W badaniu zastosowano metodę sondażową, uznając, że sondaże stanowią najlepszą metodę badania bardzo licznych populacji. Przy zastosowaniu reguł statystyki badaniem sondażowym nie obejmuje się całej zbiorowości, ale jej – najlepiej losowo dobraną – część, zwaną próbą badawczą. Dzięki losowemu doborowi próba odzwierciedla cechy populacji i umożliwia wnioskowanie statystyczne o tej populacji, pozwalając tym samym na uogólnienie wyniku uzyskanego w próbie na całą populację. W badaniu zastosowano technikę bezpośredniego wywiadu kwestionariuszowego, wspieranego komputerowo (CAPI – *Computer Aided Personal Interview*). Badanie tą metodą pozwala na lepszą kontrolę jakości wywiadu – ewentualne błędy są natychmiast wychwytywane przez komputer w elektronicznej ankiecie.

Wywiady zostały zrealizowane w dniach 24–30. września 2008 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski w wieku powyżej 18 lat. Realizację badania zlecono instytutowi badawczemu Pentor Research International, który zrealizował je przy pomocy około 150 przeszkolonych ankietów. W sumie zrealizowano 1042 wywiady, którą to próbę badawczą można uznać za reprezentatywną dla ogółu Polaków ze względu na płeć, wiek, wykształcenie oraz miejsce zamieszkania (wielkość miejscowości i region)<sup>4</sup>.

Zamieszczona poniżej Tabela 1 przedstawia strukturę próby ze względu na najważniejsze zmienne społeczno-demograficzne, takie jak: płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania i dochód rodziny.

<sup>2</sup> *Rocznica ataku na Stany Zjednoczone*, komunikat z badań CBOS, Warszawa, wrzesień 2002, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K\\_152\\_02.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K_152_02.PDF), s. 2, dostęp: 02.06.2011 r.

<sup>3</sup> Projekt realizowany przez Katedrę Prawa Karnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku w kooperacji z Wojskową Akademią Techniczną im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie.

<sup>4</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, *Raport z badań pt. „Poczucie bezpieczeństwa obywateli - społeczna diagnoza zagrożeń”*, zrealizowanych w ramach grantu badawczego zamawianego nr PBZ-MNiSW-DBO-01/1/2007, kierowanego przez prof. zw. dr. hab. Emila W. Pływaczewskiego pod tytułem „Monitoring, identyfikacja i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli”, Białystok, styczeń 2009, s. 6–8.

**Tabela 1.** Struktura próby badawczej<sup>5</sup>

I.	Płeć	Mężczyzna 48%	Kobieta 52%			
II.	Wiek	do 29 lat 29%	30-39 lat 17%	40-49 lat 17%	50-59 lat 18%	60 lat i więcej 17%
III.	Wykształcenie	podstawowe 24%	zasadnicze 27%	średnie 35%	wyższe 14%	
IV.	Miejsce zamieszkania	wieś 38%	miasto do 20 tys. mieszkańców 11%	20-50 tys. mieszkańców 13%	50-200 tys. mieszkańców 21%	powyżej 200 tys. mieszkańców 17%
V.	Miesięczny dochód rodziny	do 900 zł 7%	901-1250 zł 7%	1251-2000 zł 22%	2001-3000 zł 20%	ponad 3000 zł 14%

Z uwagi na to, że w dalszej części opracowania wskazuje się na pewne grupy respondentów zamieszkujące konkretne regiony naszego kraju, niezbędnym jest zamieszczenie poniższego rysunku, który obrazuje rozkład próby badawczej ze względu na region.

<sup>5</sup> Tabela opracowana przez: E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 8. W celu przygotowania tabel statystycznych uzyskane dane zostały przeważone. Ważenie danych to procedura matematyczna, stosowana w odniesieniu do danych z badania ilościowego, której celem jest zapewnienie, by skład demograficzny próby badawczej możliwie najlepiej odpowiadał strukturze badanej populacji. Od strony statystycznej ważenie danych polega na obniżeniu rangi (wagi) odpowiedzi respondentów nadreprezentowanych w próbie i podwyższeniu rangi odpowiedzi respondentów niedoreprezentowanych. W ważeniu danych z badania „Poczucie bezpieczeństwa obywateli” uwzględniono zmienne: płeć, wiek, wykształcenie, region, miejsce zamieszkania. W wyniku ważenia danych mogą się pojawić odchylenia rzędu 1–2%.

Rysunek 1. Struktura próby ze względu na region<sup>6</sup>



Narzędziem badawczym był kwestionariusz o wysokim poziomie standaryzacji, co oznacza, że wszystkim respondentom zadawane były takie same pytania w tej samej kolejności, a wśród nich zdecydowaną przewagę miały pytania zamknięte, w których respondent był proszony o wybór odpowiedzi z listy możliwych opcji przygotowanych przez zespół badawczy<sup>7</sup>. Konstrukcja narzędzia polegała na przełożeniu celów i problemów badawczych na poszczególne pytania ankietowe<sup>8</sup>.

W odniesieniu do terroryzmu poruszono w badaniu sześć grup zagadnień w celu uzyskania następujących danych – odpowiedzi na pytanie, czy terroryzm jest jednym z zagrożeń, których ludzie obawiają się najbardziej; oceny stopnia występowania zagrożenia terroryzmem; informacji o poziomie strachu respondentów przed ewentualną wiktymizacją przestępstwem terrorystycznym; informacji odnośnie rzeczywistej wiktymizacji badanych przestępstwem terrorystycznym; społecznej oceny przeciwdziałania państwa i jego organów zagrożeniu terroryzmem oraz poziomu społecznej akceptacji ingerencji państwa w sferę prywatności obywateli w celu eliminacji zagrożenia terroryzmem.

Celowo nie operacjonalizowano w badaniu pojęcia terroryzmu, odwołując się jedynie do społecznego rozumienia tego terminu. Paradoksalnie bowiem, wyjaśnianie, czym jest terroryzm mogłoby przynieść dla badania więcej szkody niż pożytku. Od wielu lat toczą się wokół definicji terroryzmu spory naukowe, nie ma jednego objaśnienia, na które godziliby się wszyscy, a w piśmiennictwie

<sup>6</sup> Rysunek pochodzi z: E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 9.

<sup>7</sup> Pracownicy Zakładu Prawa Karnego i Kryminologii Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku – W. Filipkowski, E. M. Guzik-Makaruk, K. Laskowska, G. B. Szczygieł, E. Zatyka.

<sup>8</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 9.

wskazuje się na istnienie ponad stu definicji<sup>9</sup>. Sam terroryzm także nie jest pojęciem funkcjonującym w obowiązującym prawie. W chwili prowadzenia badania polski prawodawca posługiwał się różnorodną siatką pojęciową, używając takich określeń, jak: przestępstwo o charakterze terrorystycznym czy akt terrorystyczny. Należy zauważyć, że zakres znaczeniowy tych pojęć, dla laika wydawałoby się synonimicznych, niekoniecznie ze sobą korespondował, wywołując liczne wątpliwości i dyskusje w literaturze prawnokarnej.

Pierwsze ze wskazanych pojęć – przestępstwo o charakterze terrorystycznym zostało zdefiniowane w obowiązującym Kodeksie karnym.<sup>10</sup> Stosownie do treści art. 115 § 20 k.k. przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat. Czyn musi być popełniony w celu: poważnego zastraszenia wielu osób, zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej. Przestępstwem terrorystycznym jest także groźba popełnienia takiego czynu.

W czasie, w którym przeprowadzono badanie, obowiązywała także definicja aktu terrorystycznego, zawarta w ustawie o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu<sup>11</sup>. W myśl art. 2 ust. 7 wspomnianej ustawy przez akt terrorystyczny należało rozumieć przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz przestępstwa określone w art. 134 i 136 Kodeksu karnego.

Sama już pobieżna lektura przytoczonych definicji pokazuje, z jak skomplikowaną materią mamy do czynienia, lepiej było zatem pozostawić respondentów z ich własną wiedzą i własnym rozumieniem istoty terroryzmu. Warto wspomnieć, że na dzień dzisiejszy niefortunna definicja aktu terrorystycznego nie obowiązuje, bowiem przepis ją zawierający został uchylony w 2009 r.<sup>12</sup>

<sup>9</sup> K. Indeck, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998, s. 22.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1505 ze zm. Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 166, poz. 1317. Ustawa weszła w życie z dniem 22 października 2009 r.

Gdyby jednak respondentowi przedstawić chociażby tylko dwie wymienione wyżej definicje, z pewnością nie przybliżyłoby go to do precyzyjnego zrozumienia, czym w istocie jest terroryzm. Lepiej było zatem pozostawić respondenta z jego własnym rozumieniem terroryzmu czy zamachów terrorystycznych. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2005 r. wynika, że respondenci prawidłowo rozumieją terror jako działanie mające na celu szerzenie grozy, strachu, okrucieństwa; stosowanie różnych form przemocy, czego rezultatem jest zastraszanie społeczeństwa, wywołanie wśród ludności zjawiska psychozy i niepewności<sup>13</sup>. We wspomnianym badaniu CBOS z 2005 r. poproszono respondentów o ustosunkowanie się do opinii na temat współczesnego terroryzmu i wskazanie głównych jego przyczyn. Połowa badanych (51%) uważała, że terroryzm jest próbą zastraszania, wzbudzenia lęku, prawie jedna piąta (19%) sądziła, że to sposób na zdobycie wielkich pieniędzy i władzy, a co ósmy badany (13%) zgadzał się z opinią, że terroryzm jest sposobem współczesnej walki z wrogiem. Co dziewiąty ankietowany (11%) uznawał działania terrorystyczne za swoisty krzyk rozpacz i próbę zwrócenia uwagi na problemy sprawców zamachów terrorystycznych<sup>14</sup>. Z kolei z badań CBOS przeprowadzonych w 2002 r. wynika, że słowo „terrorysta” kojarzy się Polakom przede wszystkim ze zbrodnią i okrucieństwem. Niemal połowa badanych określała terrorystę jako mordercę, zbrodniarza czy po prostu złego człowieka. Co dziesiąty respondent dodawał również, że ofiarami terrorysty padają niewinni, bezbronni ludzie. Duża grupa badanych wymieniała następujące cechy terrorysty: bezwzględność, brak zasad i nieodróżnianie dobra od zła<sup>15</sup>.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy terroryzm jest jednym z zagrożeń, których ludzie obawiają się najbardziej, respondentów poproszono o spontaniczne wskazanie zagrożeń, które według nich ograniczają bezpieczeństwo ludzi<sup>16</sup>, a następnie zapytano ich o to, czego najbardziej sami się obawiają<sup>17</sup>. Terroryzm znalazł się wśród samodzielnie wymienianych zagrożeń, choć wskazała na niego

<sup>13</sup> Respondenci wybierali odpowiedzi z kafeterii.

<sup>14</sup> *Poczucie zagrożenia terroryzmem oraz akceptowane działania zwiększające poczucie bezpieczeństwa obywateli*, komunikat z badań CBOS, Warszawa, wrzesień 2005, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K\\_144\\_05.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_144_05.PDF) s. 6, dostęp: 02.06.2011 r.

<sup>15</sup> *Co uważamy za terroryzm, co myślimy o terrorystach?*, komunikat z badań CBOS, Warszawa, lipiec 2002, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K\\_123\\_02.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K_123_02.PDF) s. 9, dostęp: 02.06.2011 r.

<sup>16</sup> Pytanie brzmiało: „W dzisiejszych czasach ludzie spotykają się z różnymi zagrożeniami ograniczającymi ich poczucie bezpieczeństwa. Jak Pan(i) myśli, jakich zagrożeń ludzie najbardziej się obawiają?”.

<sup>17</sup> Pytanie brzmiało: „2. A jakich zagrożeń Pan(i) osobiście obawia się najbardziej?”.

grupa zaledwie 11% respondentów. Wydaje się zatem, że w świadomości społecznej jest to dość odległe zagrożenie.

Nieco inaczej kształtowały się odpowiedzi respondentów co do identyfikacji terroryzmu jako zagrożenia, które ich osobiście niepokoi i zaburza ich własne poczucie bezpieczeństwa. Analiza spontanicznych odpowiedzi respondentów na pytanie: „Czego Pan(i) najbardziej się obawia?” prowadzi do wniosku, że ankietowani zdecydowanie rzadziej podają takie rodzaje zagrożeń, które mogą dotyczyć ogółu ludzi, mające charakter bardziej masowy, społeczny, jak np. właśnie terroryzm. Co ciekawe, aż 14% respondentów przyznało, że nie odczuwa żadnych zagrożeń w życiu codziennym lub że w ogóle nie myśli na ich temat. Dowodzi to tezy, że – być może wskutek racjonalizacji – respondenci są skłonni bardziej przypisywać obawy i lęki powodowane różnymi przyczynami innym ludziom niż sobie samym osobiście. Wskazuje to także na swoisty optymizm ankietowanych co do oceny poziomu własnego bezpieczeństwa, być może wynikający z braku wcześniejszych negatywnych doświadczeń w tym zakresie<sup>18</sup>.

**Tabela 2.** Różnice w odpowiedziach respondentów na pytania: „Czego wg Pana(i) ludzie obawiają się najbardziej?” i „Czego Pan(i) osobiście najbardziej się obawia?”

	Zamachów terrorystycznych
Czego wg Pana(i) ludzie obawiają się najbardziej?	11%
Czego Pan(i) osobiście najbardziej się obawia?	2%

Z zamieszczonej powyżej Tabeli 2 wynika, że zdaniem co dziesiątego respondenta ludzie boją się zagrożenia terroryzmem, jednak tylko 2% całej populacji badanych najbardziej osobiście obawia się terroryzmu, przy czym należy podkreślić, że wskazanie terroryzmu jako największego zagrożenia dla poczucia bezpieczeństwa respondentów następowało spontanicznie, bez sugerowania przez ankietera jakiegokolwiek odpowiedzi. Zatem największą obawę przed przejawami terroryzmu żywi znikomy odsetek społeczeństwa.

W dalszej części badania zapytano ankietowanych o to, w jakim stopniu obawiają się oni sugerowanych w narzędziu badawczym zagrożeń bezpieczeństwa publicznego, wśród których umieszczono zamachy terrorystyczne<sup>19</sup>. Poniższa Tabela 3 pokazuje rozkład odpowiedzi respondentów.

<sup>18</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 13.

<sup>19</sup> Pytanie brzmiało: „Odczytam teraz listę różnego rodzaju zagrożeń, z którymi człowiek może się spotkać w codziennym życiu. Proszę powiedzieć, czy się Pan(i) ich obawia. Czy obawia się Pan(i)...?” Jednym z zagrożeń były zamachy terrorystyczne, respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi: zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie, trudno powiedzieć.

**Tabela 3.** Wspomagana identyfikacja zagrożeń, których respondenci obawiają się najbardziej

Czy obawia się Pan(i)...?	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Zamachów terrorystycznych	13%	24%	44%	17%	1% <sup>20</sup>

Jak widać, aż 37% ankietowanych obawia się zamachów terrorystycznych, ale przeciwwagę dla tych odpowiedzi stanowi stanowisko przeciwne, bowiem 61% nie żywi takich obaw, z czego co szósty respondent zdecydowanie odrzuca zamachy terrorystyczne jako przyczynę zagrożenia dla niego samego. Co ciekawe, występuje dość duża dysproporcja pomiędzy odpowiedziami, w których spontanicznie wskazano terroryzm jako źródło największych obaw respondentów (2% wskazań), a odpowiedziami, w których w pytaniu zasugerowano zamachy terrorystyczne jako zagrożenie, którego respondenci obawiają się najbardziej (37% wskazań). Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że w świadomości społecznej Polaków brakuje obecności zamachów terrorystycznych, a pojawiają się one jako zagrożenie dopiero w sytuacji zasugerowania takiej możliwości przez osoby trzecie (ankieterów).

Na sposób oceny stopnia zagrożenia ze strony zamachów terrorystycznych wpływały także zmienne społeczno-demograficzne respondentów. Analiza uzyskanych danych statystycznych wskazuje, że zagrożenie zamachami terrorystycznymi najbardziej dotkliwie odczuwają kobiety zamieszkujące Warszawę<sup>21</sup>. Być może taki rozkład odpowiedzi wynika z faktu, że kobiety w ogóle nieco częściej niż mężczyźni wyrażały opinię o braku poczucia bezpieczeństwa. Na co dzień niebezpiecznie czuje się 15% kobiet i 10% mężczyzn.<sup>22</sup> Już w 2005 r. poczucie osobistego zagrożenia terroryzmem znacznie częściej deklarowały

<sup>20</sup> Sytuacje, w których suma odsetków poszczególnych odpowiedzi w danym pytaniu wynosi 99% lub 101%, wynikają z zaokrągleń. Program generujący tabele statystyczne najpierw oblicza odsetki wskazań na poszczególne odpowiedzi z dokładnością do kilku miejsc po przecinku, a następnie dokonuje ich zaokrąglenia do całkowitej liczby %. W wyniku zaokrągleń suma odsetków wskazań na poszczególne odpowiedzi może być o 1% większa lub mniejsza niż 100%. Odchylenia rzędu 1–2% mogą się także pojawić w wyniku ważenia danych.

<sup>21</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 19, 20.

<sup>22</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 23.



kobiety (64%) niż mężczyźni (48%)<sup>23</sup>, jednak w badaniu z 2008 r. wskaźniki te osiągnęły o wiele niższe wartości – kobiety (44%), mężczyźni (30%), co sugeruje, że w ciągu ostatnich kilku lat pomiędzy sondażami wzrosło osobiste poczucie bezpieczeństwa respondentów w odniesieniu do zamachów terrorystycznych. Komentując zauważoną zależność, jakoby to kobiety zamieszkujące Warszawę wyrażały najwyższy poziom osobistych obaw przed zagrożeniem ze strony terroryzmu, należy stwierdzić, że mieszkanki stolicy zdają sobie sprawę z tego, że zamieszkują największe pod względem liczby ludności miasto Polski, ważny europejski ośrodek polityczny i gospodarczy, w którym mieszczą się siedziby władz centralnych, a zatem miasto to może stać się potencjalnym celem ataku terrorystycznego. Zatem obawy tej grupy badanych mają swoje solidne uzasadnienie.

Biorąc pod uwagę, że w ostatnich latach byliśmy świadkami spektakularnych zamachów terrorystycznych na świecie, które szczegółowo relacjonowały środki masowego przekazu, założono, że zjawisko terroryzmu jest powszechnie znane, a zatem obecne w świadomości społecznej. Respondentów poproszono o opinię na temat występowania zagrożenia terroryzmem w Polsce. Problem ten rozbito na dwie kategorie, a mianowicie na zagrożenie braniem zakładników i zagrożenie zamachami terrorystycznymi, wybuchami bomb<sup>24</sup>. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia poniższa Tabela 4.

Zagrożenie terroryzmem w Polsce oceniane jest przez opinię publiczną jako niewielkie. Zdecydowana większość badanych (około trzy czwarte wskaźnia) uznała, że zagrożenie zamachami terrorystycznymi, wybuchami bomb oraz braniem zakładników jest w Polsce bardzo małe lub raczej małe. Tylko co piąty–szósty ankietowany ocenił te zagrożenia jako duże, opinie o bardzo dużym zagrożeniu były niezwykle rzadkie. Mimo niewielkiej skali zagrożeń częściej obawiają się ich mieszkańcy regionu stołecznego<sup>25</sup>, co prawdopodobnie podyktowane jest tym, że Warszawa stanowi strategiczny, centralny punkt państwa. Skala zagrożenia terroryzmem w opinii społecznej została pokazana w zamieszczonej niżej Tabeli 4.

<sup>23</sup> *Poczucie zagrożenia terroryzmem oraz akceptowane działania zwiększające poczucie bezpieczeństwa obywateli*, komunikat z badań CBOS, Warszawa, wrzesień 2005, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K\\_144\\_05.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_144_05.PDF), s. 3, dostęp: 02.06.2011 r.

<sup>24</sup> Pytanie brzmiało: „Poproszę teraz Pana(i) o opinię na temat występowania poniższych zagrożeń i problemów społecznych w Polsce. Czy Pana(i) zdaniem zagrożenie... jest w Polsce bardzo duże, raczej duże, raczej małe czy też bardzo małe?”. Jako zagrożenia podano: branie zakładników, zamachy terrorystyczne, wybuchy bomb. Ankieter celowo nie podawał odpowiedzi: „trudno powiedzieć”, chcąc niejako wymusić na respondencie zajęcie konkretnego stanowiska.

<sup>25</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 55.

**Tabela 4.** Opinie na temat skali zagrożeń terroryzmem

Skala zagrożenia terroryzmem	Bardzo małe	Raczej małe	Raczej duże	Bardzo duże	Trudno powiedzieć
Zamachy terrorystyczne, wybuchy bomb	31%	41%	16%	5%	7%
Branie zakładników	33%	43%	12%	4%	8%

Należy zauważyć, że w społeczeństwie polskim istnieje bardzo duże przeświadczenie o tym, że terroryzm nie stanowi realnie zagrażającego problemu. Średnio 75% badanych ocenia, że zagrożenie zamachami terrorystycznymi, wybuchami bomb oraz braniem zakładników jest w Polsce bardzo małe lub raczej małe.

W celu uzyskania informacji o poziomie obaw czy strachu przed ewentualną wiktyimizacją terroryzmem zadano respondentom pytanie o to, czy osobiście obawiają się, że staną się ofiarami tego zjawiska<sup>26</sup>. W odróżnieniu od pytania o skalę występowania zagrożeń w Polsce, diagnozującego dostrzeganie istnienia zagrożeń i ich potencjalnej szkodliwości społecznej, pytanie zgłębiało zagadnienie od strony psychologicznej. Jego celem było zbadanie poczucia osobistego zagrożenia, bowiem bycie świadomym, że zagrożenie w Polsce istnieje bądź nie istnieje, niekoniecznie musi oznaczać odczuwanie obawy przed tym zagrożeniem. Poniższa Tabela 5 przedstawia uzyskane wyniki.

**Tabela 5.** Poczucie subiektywnego zagrożenia terroryzmem

Czy respondent obawia się, że stanie się ofiarą tych zagrożeń?	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć	Ogółem
Zamach terrorystyczny, wybuch bomby	2%	11%	44%	38%	5%	100
Branie zakładników	1%	5%	41%	50%	3%	100%

Jak wynika z danych zamieszczonych w powyższej Tabeli 5, terroryzm rzadko bywa źródłem poczucia zagrożenia bezpieczeństwa osobistego. Tylko co ósmy badany (13%) obawia się zamachów terrorystycznych, wybuchów bomb, w tym 2% żyje w poczuciu dużego zagrożenia. Branie zakładników, choć dobrze znane uczestnikom sondażu z filmów i doniesień medialnych, uznawane jest za

<sup>26</sup> Pytanie brzmiało: „Czy obawia się Pan(i), że stanie się ofiarą tych zagrożeń?”. Jako zagrożenia podano: branie zakładników, zamachy terrorystyczne, wybuchy bomb. Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi: zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie, trudno powiedzieć.

zagrożenie mało realne – obawę wyraża bowiem tylko 6% badanych. W ocenie dwóch powyższych zagrożeń nie odnotowano różnic między grupami społeczno-demograficznymi respondentów<sup>27</sup>.

Pokazuje to, że postawy społeczne są raczej kategoryczne w nakreślonym obszarze, a zatem istnieje ogromna grupa respondentów, która nie widzi osobistego zagrożenia, oraz niewielka grupa, która takie zagrożenie spostrzega.

Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną dysproporcję w wynikach badania. Mimo, iż 37% respondentów obawia się zamachów terrorystycznych (Tabela 3), to tylko 2% osobiście obawia się bycia ofiarą tego zjawiska (Tabela 5). Społeczeństwo dostrzega hipotetyczne niebezpieczeństwo, jednak w bliższej konfrontacji z problemem, tylko nieliczni prezentują obawy przed bezpośrednią wiktyimizacją zamachami terrorystycznymi i wybuchami bomb.

Kolejne pytanie, jakie zadano respondentom, to typowy survey wiktyimizacyjny, polegający na wysondowaniu, czy respondent był ofiarą przestępstwa, oraz pytanie, czy respondent wie o tym, że ofiarą był ktoś z kręgu znanych mu osób, czyli tzw. pośrednie doświadczenie wiktyimizacyjne. Respondentów zapytano o to, czy byli kiedykolwiek ofiarami brania zakładników bądź czy ofiarą był ktoś z najbliższej rodziny. Ze względów oczywistych nie pytano respondentów o to, czy sami byli ofiarami zamachu terrorystycznego czy wybuchu bomby, ale czy ofiary takich przestępstw należały do kręgu ich najbliższej rodziny<sup>28</sup>. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia poniższa Tabela 6.

**Tabela 6.** Zagrożenia, których ofiarą był respondent bądź ktoś z jego najbliższej rodziny

	Respondent był ofiarą	Ofiarą był członek najbliższej rodziny
Zamach terrorystyczny, wybuch bomby	nd	1%
Branie zakładników	0	1%

Jak można było *a priori* założyć, żaden z ponad tysiąca respondentów nie był wiktyimizowany przestępstwem brania zakładników, natomiast w odniesieniu do najbliższych członków rodziny tylko 1% ankietowanych podało, że wskazany krewny padł ofiarą przestępstwa wzięcia zakładnika lub zamachu terrorystycznego czy wybuchu bomby. Świadczy to o śladowym stopniu wiktyimizacji polskiego społeczeństwa wyżej wskazanymi zjawiskami. Sytuację dodatkowo

<sup>27</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 63, 75, 76.

<sup>28</sup> Pytanie brzmiało: „Proszę wskazać te zagrożenia, których kiedykolwiek był(a) Pan(i) ofiarą lub ofiarą był ktoś z Pana(i) najbliższej rodziny”. Jako zagrożenia podano: branie zakładników, zamachy terrorystyczne, wybuchy bomb.

wzmacnia fakt, że granica błędu statystycznego w wykonanym badaniu wynosi  $\pm 3,2\%$ , można zatem uznać, że właściwie uzyskano informację o braku rzeczywistej wiktymizacji respondentów zamachami terrorystycznymi, wybuchami bomb czy braniem zakładników.

Kolejne pytanie, które dotyczyło terroryzmu, wymagało od respondentów oceny przeciwdziałania zagrożeniom związanym z tym zjawiskiem ze strony państwa i jego organów<sup>29</sup>. Jak wynika z poniższej Tabeli 7 większość respondentów uznała, że państwo przeciwdziało w wystarczającym stopniu wskazanym zagrożeniom.

**Tabela 7.** Przeciwdziałanie państwa w obszarze zamachów terrorystycznych, wybuchów bomb i brania zakładników

	Państwo nie przeciwdziało w wystarczającym stopniu	Państwo przeciwdziało w wystarczającym stopniu
Zamachy terrorystyczne, wybuchy bomb	36%	64%
Branie zakładników	32%	68%

Na tle całego badania, obejmującego oprócz terroryzmu jeszcze kilkanaście innych kategorii przestępczości (np. korupcja, przestępczość zorganizowana, przestępczość pospolita), stwierdzono przekonanie respondentów o najbardziej satysfakcjonującym poziomie skuteczności działań państwa właśnie w przypadku zagrożeń terroryzmem. Społeczna ocena przeciwdziałania państwa i jego organów zagrożeniu terroryzmem jest raczej zadowolająca. Trudno ocenić, z jakich powodów ankietowani wystawili tak pochlebną opinię organom państwowym, skoro przestępczość w tym obszarze należy do najtrudniejszych pod względem skutecznej prewencji. Być może stało się tak, dlatego, że w praktyce zjawisko to nie występuje na polskim podwórku, a zatem respondentom trudno zając jakiegokolwiek zdecydowanie stanowisko w tym względzie.

Z pewnością fakt, iż w naszym kraju od dziesięcioleci nie odnotowano zamachu terrorystycznego ma duże znaczenie dla pozytywnej oceny poziomu działań profilaktycznych państwa. Ponadto w ostatnim czasie<sup>30</sup> zostało powołane do życia działające w systemie całodobowym 7 dni w tygodniu Centrum

<sup>29</sup> Pytanie brzmiało: „Proszę spojrzeć na tę listę zagrożeń i wskazać te, którym Pana(i) zdaniem państwo nie przeciwdziało w wystarczającym stopniu.” Jako zagrożenia podano: branie zakładników, zamachy terrorystyczne, wybuchy bomb.

<sup>30</sup> Centrum utworzono w dniu 1 października 2008 r. w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Antyterrorystyczne (CAT), które współpracuje z centrami antyterrorystycznymi w innych państwach, a fakt ten został mocno wyeksponowany medialnie, co nie pozostaje bez oddźwięku społecznego. Powstanie zatem instytucji, w której służbę pełnią funkcjonariusze ABW, Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Celnej oraz żołnierze, zdecydowanie pozytywnie wpływa na społeczną ocenę działań państwa w obszarze przeciwdziałania terroryzmowi.

Zakładając, że terroryzm stanowi mniej lub bardziej realne zagrożenie dla polskiego społeczeństwa w badaniu, którego wyniki zaprezentowano w niniejszym badaniu, uznano za zasadne dokonanie diagnozy, czy społeczeństwo jest gotowe zrezygnować z części przysługujących praw i wolności na rzecz poprawy bezpieczeństwa państwa oraz jakie metody pracy służb odpowiedzialnych za wyeliminowanie zagrożenia terroryzmem respondenci byłoby w stanie zaakceptować. Celem tego sondażu była identyfikacja stopnia akceptacji ingerencji państwa w sferę prywatności Polaków w celu poprawy skuteczności działania różnych podmiotów odpowiedzialnych za przeciwdziałanie zagrożeniom.

Respondentów zapytano, czy w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa obywateli ingerencja państwa w sferę ich prywatności jest ich zdaniem dopuszczalna, czy też nie<sup>31</sup>. Opinie ankietowanych okazały się w tej kwestii bardzo zróżnicowane. Niespełna połowa biorących udział w badaniu (45%) twierdziła, że dopuściłaby ingerencję państwa w swoją prywatność, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach. Blisko co trzeci ankietowany (28% respondentów) uznał, że ingerencja państwowych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli w sferę ich prywatności powinna być zawsze dopuszczalna. Tylko 12% respondentów przyznało, że ingerencja państwa w ich prywatność nie powinna być nigdy dopuszczalna<sup>32</sup>.

Biorąc pod uwagę, że niemal połowa respondentów dopuściłaby ingerencję państwa w swoją prywatność, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach, poproszono ich o spontaniczną deklarację właśnie tych wyjątkowych sytuacji. Co dziesiąty ankietowany przyznał, że zaakceptowałby ingerencję państwa w swoją prywatność w sytuacji zagrożenia terroryzmem.

Wynika z tego, że niemal 40% ankietowanych (28% zawsze, a 10% wyjątkowo w sytuacji zagrożenia terroryzmem) dopuściłoby ingerencję państwa w swoją prywatność, gdyby istniało niebezpieczeństwo ze strony terroryzmu. Należy ocenić, że jest to dosyć duży odsetek, wskazujący na wysoki poziom

<sup>31</sup> Pytanie brzmiało: „Czy w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa obywateli ingerencja państwa w sferę ich prywatności jest Pana(i) zdaniem: zawsze dopuszczalna; dopuszczalna tylko w wyjątkowych sytuacjach, zawsze niedopuszczalna, trudno powiedzieć.

<sup>32</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 100.

akceptacji społecznej wobec czynności operacyjnych państwa działającego na rzecz wyeliminowania zagrożenia terroryzmem.

W dalszej kolejności przypomniano respondentom, że w walce z przestępczością państwo może stosować różne formy ingerencji w sferę prywatności obywateli. Poproszono o wypowiedzenie się co do akceptowalnych form ingerencji w sferę praw i wolności obywatelskich w sytuacji, gdyby respondent lub ktoś z najbliższej rodziny znalazł się w sytuacji zagrożenia terroryzmem<sup>33</sup>. Wcześniej ułożono listę różnych form i metod pracy operacyjnej, które następnie okazano osobom ankietowanym. Wskazane formy są następujące: podsłuch telefoniczny, kontrola korespondencji, w tym elektronicznej (e-mail), sprawdzanie zawartości komputera za pomocą Internetu (zdalne przeszukiwanie komputera), kontrola stanu majątku oraz trzy formy monitoringu: umieszczenie kamer w miejscu publicznym, umieszczenie kamer w miejscu pracy i umieszczenie kamer w mieszkaniu. Rozkład odpowiedzi na to zagadnienie przedstawia poniższa Tabela 8.

**Tabela 8.** Akceptowalne formy ingerencji państwa w walce z terroryzmem

Forma ingerencji	% odpowiedzi
Podsłuch telefoniczny	67%
Kontrola korespondencji, w tym elektronicznej	58%
Sprawdzanie zawartości komputera za pomocą Internetu	59%
Kontrola stanu majątku	34%
Umieszczenie kamer w miejscu publicznym, np. na ulicy, w sklepie, w parku	66%
Umieszczenie kamer w miejscu pracy	46%
Umieszczenie kamer w mieszkaniu	34%
Żadna	10%

Należy zauważyć, że w sytuacji zagrożenia terroryzmem dość liczna grupa respondentów byłaby skłonna zaakceptować tajne formy pracy służb państwowych, ograniczające prywatność. Aż 67% respondentów akceptowałoby podsłuch

<sup>33</sup> Pytanie brzmiało: „W walce z przestępczością państwo stosować może różne formy ingerencji w sferę prywatności obywateli. Proszę powiedzieć, które z następujących form ingerencji był(a)by Pan(i) w stanie zaakceptować, gdyby Pan(i) lub ktoś z najbliższej rodziny znalazł się w sytuacji zagrożenia terroryzmem, np. zamachami bombowymi.” Jako formy ingerencji podano: podsłuch telefoniczny, kontrolę korespondencji, w tym elektronicznej, sprawdzanie zawartości komputera za pomocą Internetu, kontrolę stanu majątku, umieszczenie kamer w miejscu publicznym, np. na ulicy, w sklepie, w parku, umieszczenie kamer w miejscu pracy, umieszczenie kamer w mieszkaniu. Zamieszczono też możliwość odpowiedzi wskazującą, że respondent nie akceptuje żadnej formy ingerencji w sferę prywatności obywateli.

rozmów telefonicznych prowadzonych przez nich samych. W czasie badania w 2005 r. podsłuch rozmów telefonicznych oraz kontrola korespondencji e-maili wzbudzały zdecydowanie najwięcej kontrowersji – za tego rodzaju działaniami opowiadało się wówczas odpowiednio 44% i 46% ankietowanych<sup>34</sup>. Z badań będących przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu wynika, że odsetek mieszkańców naszego kraju aprobujących podsłuchy rozmów telefonicznych w sytuacji zagrożenia terroryzmem wzrósł do 67%, a odsetek aprobujących kontrolę korespondencji, w tym elektronicznej – 58%. Mamy zatem do czynienia ze wzrostem akceptacji tych form ingerencji państwa w prywatność obywateli w sytuacji zagrożenia terroryzmem.

Liczne grupy badanych (oscylujące wokół 60% wszystkich biorących udział w badaniu) byłyby skłonne zaakceptować także: montaż kamer w miejscach publicznych (66%) czy sprawdzanie komputera za pomocą Internetu (59%). Prawie połowa zgodziłaby się także na umieszczenie kamer w miejscu pracy w celu zmniejszenia zagrożenia terroryzmem. Jednak zaledwie co trzeci ankietowany zgodziłby się na metody najbardziej ingerujące w jego swobodę i prywatność, czyli kontrolę majątku oraz zamieszczenie kamer w mieszkaniu w sytuacji zagrożenia atakami terrorystycznymi<sup>35</sup>. Oznacza to, że Polacy są skłonni do rezygnacji bądź ograniczeń w korzystaniu z pewnych praw obywatelskich, jednak kwestionują możliwość poświęcenia swojej prywatności w życiu codziennym (monitoring w mieszkaniu) na rzecz bezpieczeństwa antyterrorystycznego.

Badanie pokazuje, że co dziesiąty badany w ogóle nie akceptuje żadnej formy ingerencji państwa w sferę praw i wolności obywatelskich, co może stanowić powód do niepokoju. Jednym z zadań państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa jego obywatelom, a na ołtarzu tegoż bezpieczeństwa zawsze należy złożyć część swojej osobistej wolności.

## Wnioski

Z przeprowadzonych badań wynika, że terroryzm to dość odległe zagrożenie w świadomości społecznej. Tylko znikomy odsetek społeczeństwa żywi największą obawę przed przejawami terroryzmu (2%). W świadomości społecznej Polaków brakuje obecności zamachów terrorystycznych, a pojawiają się one jako zagrożenie dopiero w sytuacji zasugerowania takiej możliwości przez osoby

<sup>34</sup> *Poczucie zagrożenia terroryzmem oraz akceptowane działania zwiększające poczucie bezpieczeństwa obywateli*, komunikat z badań CBOS, Warszawa, wrzesień 2005, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K\\_144\\_05.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_144_05.PDF), s. 6, dostęp: 02.06.2011 r.

<sup>35</sup> E. Glińska, A. Kowalewska, op. cit., s. 108–109.

trzecie. Zagrożenie zamachami terrorystycznymi najbardziej dotkliwie odczuwają kobiety zamieszkujące Warszawę.

Należy zauważyć, że w społeczeństwie polskim istnieje bardzo duże przeświadczenie o tym, że terroryzm nie stanowi realnie zagrażającego problemu. Średnio 75% badanych ocenia, że zagrożenie zamachami terrorystycznymi, wybuchami bomb oraz braniem zakładników jest w Polsce bardzo małe lub raczej małe. Przy niewielkiej skali zagrożeń częściej obawiają się ich mieszkańcy regionu stołecznego.

Terroryzm rzadko bywa źródłem zagrożenia osobistego poczucia bezpieczeństwa. Tylko co ósmy badany (13%) obawia się zamachów terrorystycznych, wybuchów bomb, w tym 2% żyje w poczuciu dużego zagrożenia. Społeczeństwo dostrzega hipotetyczne niebezpieczeństwo, jednak w bliższej konfrontacji z problemem, tylko nieliczni prezentują obawy przed bezpośrednią wiktymizacją zamachami terrorystycznymi i wybuchami bomb.

Żaden respondent z reprezentatywnej populacji nie jest wiktymizowany przestępstwem brania zakładników. Tylko 1% ankietowanych wskazało na najbliższego członka rodziny jako ofiarę przestępstwa wzięcia zakładnika lub zamachu terrorystycznego czy wybuchu bomby. Świadczy to o śladowym stopniu wiktymizacji polskiego społeczeństwa wyżej wskazanymi zjawiskami.

Społeczna ocena przeciwdziałania państwa i jego organów zagrożeniu terroryzmem jest raczej zadowolająca. Większość respondentów uznała, że państwo przeciwdziała w wystarczającym stopniu wskazanym zagrożeniom.

Istnieje wysoki poziom akceptacji społecznej wobec czynności operacyjnych państwa działającego na rzecz wyeliminowania zagrożenia terroryzmem. Niemal 40% ankietowanych (28% zawsze, a 10% wyjątkowo w sytuacji zagrożenia terroryzmem) dopuściłoby ingerencję państwa w swoją prywatność, gdyby istniało niebezpieczeństwo ze strony terroryzmu. W sytuacji zagrożenia terroryzmem dość liczna grupa respondentów byłaby skłonna zaakceptować tajne formy pracy służb państwowych, ograniczające prywatność. Aż 67% respondentów akceptowałoby podsłuch rozmów telefonicznych prowadzonych przez nich samych. Mamy do czynienia ze wzrostem akceptacji dla podsłuchów telefonicznych oraz kontroli korespondencji, w tym elektronicznej w sytuacji zagrożenia terroryzmem.

W kontekście prezentowanych wyników badań nie należy zapominać o zabiciu saudyjskiego przywódcy Al-Kaidy – Osamy Bin Ladena, który zginął w dniu 2 maja 2011 r. w Pakistanie z rąk żołnierzy służących w siłach specjalnych marynarki wojennej USA. Wydaje się, że badania opinii społecznej dokonane po tej dacie mogłyby przynieść zupełnie inne rezultaty, gdyż nie można wykluczyć, że Polacy łączą z tym faktem wyższy poziom zagrożenia związany



z ewentualną zemstą zwolenników terrorysty w miejscach sojusznicznych Stanów Zjednoczonych, do których wszak z racji zawartych sojuszy wojskowych zalicza się także Polska.

Wypada nadmienić, że w pierwszej dekadzie maja 2011 r. CBOS przeprowadził badania na reprezentatywnej grupie Polaków pod hasłem: „Poczucie zagrożenia terroryzmem po śmierci Osamy Ben Ladena”<sup>36</sup>. Poczucie zagrożenia terroryzmem jest obecnie częstsze (o 10 punktów) niż w roku ubiegłym, kiedy pomiaru nie poprzedzało żadne wydarzenie mogące potęgować uczucie lęku. Jednocześnie obawy w tym obszarze wyrażane są dziś zdecydowanie rzadziej niż po zamachu w Madrycie z marca 2004 roku (o 26–29 punktów) oraz po atakach w Londynie i egipskim Szarm el-Szejk z lipca 2005 roku (o 21 punktów). Poczucie zagrożenia jest aktualnie nieco mniejsze od notowanego w okresie między listopadem 2001 a czerwcem 2002 roku (o 3 – 4 punkty), a więc bezpośrednio po zamachach na World Trade Center i Pentagon. We wszystkich grupach społeczno-demograficznych dominują respondenci nie odczuwający bezpośrednio zagrożenia atakami terrorystycznymi. Mimo to poczuciu zagrożenia sprzyja starszy wiek (obawę deklaruje 26% osób w wieku 18–24 lata i 46% mających 65 lat i więcej), niższe wykształcenie (45% osób z wykształceniem podstawowym i 27% z wyższym), dochody na osobę do 500 zł (47%) oraz mniejsze zadowolenie z warunków materialnych gospodarstwa domowego. Osobiste obawy wyraża prawie dwa razy więcej kobiet (45%) niż mężczyzn (25%). Są one częstsze w gronie rencistów (56%) i emerytów (43%), a rzadsze – wśród uczniów i studentów (19%), pracujących na własny rachunek (19%), robotników wykwalifikowanych (22%) oraz rolników (23%)<sup>37</sup>.

Wiadomo już zatem, że większość społeczeństwa po zabiciu Osamy Ben Ladena nie spodziewała się zwiększenia zagrożenia terroryzmem w naszym kraju. Trudno prognozować, jak kształtowałyby się polska opinia społeczna, gdyby przeprowadzono badania po wydarzeniach, jakie miały miejsce na norweskiej wyspie Utøya niedaleko Oslo. W czasie letniego obozu młodzieżowej sekcji Norweskiej Partii Pracy w lipcu 2011 r. doszło do masakry, w wyniku której wskutek działań Andersa Behringa Breivika zginęło 69 osób, głównie dzieci i młodzieży. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem na świecie i mogło przyczynić się do spotęgowania strachu nie tylko wśród społeczeństwa norweskiego, które najbardziej dotkliwie odczuło działania szaleńca – terrorysty, ale także wśród innych mieszkańców Europy, w tym Polaków.

<sup>36</sup> <http://badanie.cbos.pl/details.asp?q=a1&id=4469>.

<sup>37</sup> N. Hipsz, *Poczucie zagrożenia terroryzmem po śmierci Osamy Ben Ladena*, raport z badań, <http://badanie.cbos.pl/details.asp?q=a1&id=4469>, s. 4–5.